

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 22 LUTEGO 1936.

N — Nr. 22

Idea narodowa w Polsce święci istne triumfy.

Wzniosła idea ma to do siebie, że bezwiednie ludzi porywa za sobą. Potężna musi być idea narodowa, kiedy mimo tak trudnych warunków, jakie istnieją w Polsce, wśród najbardziej nieprzyjaznych okoliczności i piętrzących się trudności, tak triumfalnie kroczy naprzód. Chyba tylko ślepy lub dośna zaślepiony człowiek mógłby tego nie przyznać, że ruch narodowy wprost lawinowo porywa wszystko i wszystkich za sobą. Co wszystko nie robiła sanacja i cała lewica polska do spółki z przemocnym żydostwem i masonerją, aby stłumić ten ruch. Nie żałowano ni pieniędzy ni żadnych innych środków represyjnych od cenzur, więzień aż do Berezy, a pomogło to cóż? Potężny wiew ducha narodowego idzie poprzez całą Polskę, budząc zdrową reakcję przeciw gnębieniu i upośledzaniu znaczenia Narodu w życiu państwa, a łamiąc i tych, którzy się mu przeciwstawiają oraz te zapory, które mu stoją w drodze. Któż tego nie widzi, że zdobywa on sobie coraz więcej pola, zwolenników i przyjaceli nawet w szeregach tych, którzy mu aż dotąd tak bardzo byli przeciwni? Wsłuchajmy się uważnie choćby tylko w przemówienia, jakie rozbrzmiewają dziś na trybunie nawet takiego Sejmu, jak ostatni, który wyszedł wbrew woli obrzydziej większości Narodu. Jakże często, może nawet bezwiednie dźwięczą tam nuty czysto narodowe? To najlepszy dowód potężnego oddziaływania żywiołowych fal narodowych. Albo i to, że sanacja, choć całym swem nastawieniem jest przeciwna ideologii narodowej, musi się posługiwać hasłami i sztykami narodowymi, aby choć w tak podstępny sposób znaleźć posłuch u naiwnych, czyż to również nie dowód nieprzepranej wprost siły idei narodowej. Albo i ostatnio na porządku będąca sprawa uboju rytualnego? Przez tak długi czas żydzi bezkarnie uprawiali ten barbarzyński, a tak lukratywny dla siebie, a tak szkodliwy dla polskiego społeczeństwa proceder. Aż do niedawna nikt nie śmiałby był dotknąć tej tak wiele dla żydów drażliwej sprawy. Aż oto Obóz Narodowy zdecydowanie wystąpił w szranki do walki przeciw temu żydowskiemu obskurantyzmowi. I co się dziś dzieje? P. Prystorowa, żona jednego z głównych filarów sanacyjnego reżimu, stawia w Sejmie wniosek o zniesienie uboju rytualnego. I o dziwo! — Najbardziej nawet oddani żydom lewicowcy polscy z pod sztandaru socjalistycznego „Robotnika“ i lewicowo-radykalnego organu rządowego „Kuryera Porannego“ stają w jednym szeregu z całym Narodem we walce o zniesienie uboju rytualnego.

Któżby w tem nie widział żywiołowej wprost potęgi idei narodowej? Albo i ten jeszcze fakt. Sanacja potworzyła najrozmaitsze organizacje wśród młodzieży po szkołach średnich, uniwersytetach, jak Legion Młodych, Straż Przednia i wiele innych. Nie szczędziła im hojnego poparcia tak moralnego, jak materialnego. Wyrzucała rocznie miliony na nie z funduszy publicznych. Otaczała je wszelkimi możliwymi względami i przywilejami, tłumiąc natomiast i gnębiąc na wszelki sposób wszelkie przejawy narodowego ruchu organizacyjnego. Rezultat jest taki, że wszelkie sanacyjne organizacje są dziś w rozsypce lub w gruzach, a duch narodowy wśród młodzieży polskiej góruje wszechwładnie. Jednym słowem, idea narodowa triumfuje na całej linii nad przewrotną ideologią antynarodową sanacyjną. Podjęmy powyższe do rozwagi tym rodakom małej wiary, którzy jeszcze zawsze nie są pewni, czy też aby sprawa narodowa w Polsce zwycięży.

Bezrobocie wciąż wzrasta.

Stan bezrobocia w całym kraju według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dzień 15 bm. wynosił 482 680 osób, co stanowi wzrost w ciągu ostatnich 15 dni o 10.154 osób.

Na rocznicę koronacji Ojca św.

Warszawa. Z okazji 14 rocznicy koronacji papieża Piusa XI nastąpiła wymiana następująca: depesz między Prezydentem Rzpl., a Jego Świątobliwośćią:

„Łącząc się wraz z całym narodem polskim z uczuciami świata katolickiego, który święci dzisiaj rocznicę wstąpienia Waszej Świątobliwości na tron św. Piotra, proszę o przyjęcie, wraz z wyrazami mego głębokiego synowskiego oddania — najgorętszych życzeń szczęścia dla Waszej Świątobliwości i chwały Jego panowania“

(—) Ignacy Mościcki.

„Z głębokim wzruszeniem przyjęliśmy życzenia, przesłane przez Waszą Ekscelencję we własnym i całego narodu polskiego imieniu z okazji 14 tej rocznicy naszej koronacji i dziękując za nie z całego serca, jesteśmy szczęśliwi, mogąc wyrazić nasze gorące życzenie największej pomyślności dla naszej drogiej Polski i tego, który kieruje jej przeznaczeniami.“

(—) Pius XI“.

Ks. kan. Łosiński prezesem honorowym Kółek rolniczych.

W Kartuzach odbył się zjazd rolników, zorganizowanych w kółkach rolniczych z pow. kartuskiego. Przewodził obradom prezes P.T.R., p. Czarliński, który w przemówieniu powitał podkreślił zasługi obecnego na sali ks. kanonika Łosińskiego dla rozwoju kółek rolniczych.

W dalszym ciągu obrad uchwalono rezolucję, dotyczącą szeregu spraw rolniczych, a przedewszystkiem zagadnienia kontyngentów, kwestyj odliczeniowych i podatkowych. W dyskusji podniesiono sprawę równomiernego przydziału kontyngentów.

W wolnych głosach ożywioną dysputę wywołała sprawa pozbawienia praw członkowskich ks. kanonika Łosińskiego. Na wniosek jednego z rolników uchwalono mianować ks. kanonika Łosińskiego honorowym prezesem kółek rolniczych.

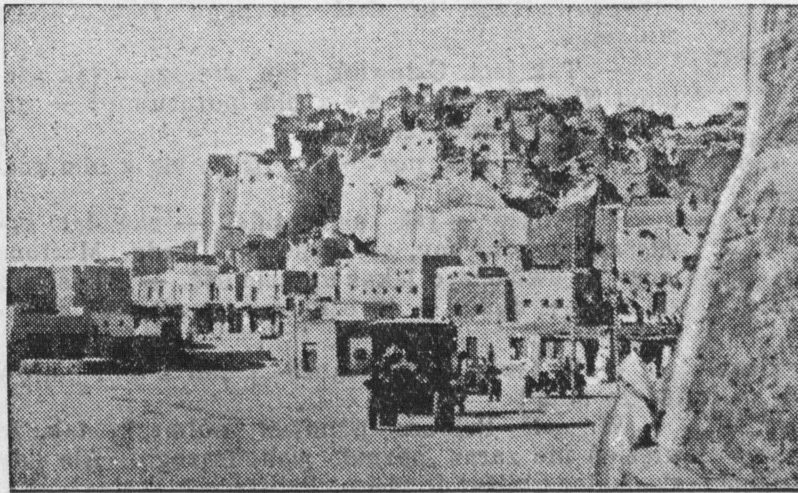
Czy kończy swój żywot?

„Słowo Pomorskie“ pisze:

„Przed kilku dniami przywódcą B.B. na Pomorzu, p. S-hab, odbył konferencję z kilku zamożniejszymi sanatoriami, którym zakomunikował, że „Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza“, która wydaje „Dzień Pomorski“ oraz 9 mutacji tego pisma, znalazła się w tak ciężkiej sytuacji finansowej, iż musi zgłosić upadłość. P. Schab dodał, że zbiera fundusze na utworzenie nowego wydawnictwa sanacyjnego na Pomorzu i zawiązał zebranych do podpisania deklaracji na udziały. Z obecnych tylko pewien kupiec toruński uchylił się od podpisania takiej deklaracji, tłumacząc się koniecznością uzyskania na to zgody swego współnika.“

Należy oczekiwać, że sanatorzy za pierwszy swój obowiązek uznają spłatę długów, a dopiero potem ufundują sobie nowe wydawnictwo.“ Tyle „Słowo Pomorskie.“

Upadek sanacyjnego pisma na Pomorzu daje nowy dowód, że społeczeństwo pomorskie z ideologią sanacyjną nic nie chce mieć wspólnego.



Anglja umacnia wazniejsze punkty strategiczne w Egipcie.

Prasa ma prawo chłostać i wytykać zło bez względu na to, skąd ono pochodzi.

Swego czasu odpow. redaktor „Pielgrzyma“, p. Jan Bielawa, zasądzony został na jeden rok więzienia i 500 zł. grzywny za to, że w artykule doniósł, że wysocy dygnitarze gdyńscy zakupili przy alei marsz. Piłsudskiego place budowlane, płacąc po 7 wzgl. po 3 zł. za jeden metr kwadratowy, podczas gdy cena gotówkowa za place w tem miejscu wynosi około 50 zł. za 1 metr kwadratowy. W dalszym ciągu podano, iż „od kilku dni z parceli p. S., żony jednego z dygnitarzy, wywiezi się ziemię na budowę nasypu pod Al. Marsz. Piłsudskiego, planując w ten sposób parcelę“, przyczem, określając to postępowanie, napisano, że „miasto na czysto na tem traci i za pieniądze miasta podnosi się celowo i z premedytacją wartość parceli dygnitarzy“. W zakończeniu „Pielgrzym“ podał, iż w ten sposób kosztem miasta wartość parceli podwyższy sobie dygnitarz o jakie 15 tys. zł. gdyż z parceli trzeba wywieźć około 5 tys. wozów ziemi, płacąc od jednego wozu 3 złote.

Od wyroku oskarżony odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, podając na dowód prawdy szereg świadków, których Sąd w pierwszej instancji do przeprowadzenia dowodu prawdy nie do, uscił i wyznaczył rozprawę na dzień 14 bm. Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok, mocą którego wyrok sądu okręgowego w Gdyni z dnia 20 listop. 1935 r., skazujący red. Jana Bielawę za zniesławienie komisarza rządu, p. Franciszka Sokoła, na 1 rok aresztu i 500 zł. grzywny, uchylił i oskarżonego od winy i kary uwolnił.

Motywy wyroku.

W motywach wyroku sędzia Budykiewicz po przedstawieniu wyników rozprawy w I instancji, podkreślił, że Sąd Apelacyjny, dopuszczając przeprowadzenie dowodów prawdy, uważał, że oskarżony działał w interesie publicznym. Dalej sędzia podkreślił znaczenie prasy, która spełnia bardzo ważne zadania społeczne i ma prawo chłostać i wytykać zło bez względu na to, skąd ono pochodzi. Przewód sądowy w Sądzie Apelacyjnym ponad wszelką wątpliwość wykazał, że cena parcel była znacznie wyższa od tej, za jaką kupił komisarzowa Sobotowa. Bliższa jest prawdy cena, podana w artykule, niż cena, którą płaciła p. Sobotowa.

Również sąd uznał z udowodnione zarzuty, dotyczące regulowania parcel na koszt miasta. Z zeznań świadków wynika bowiem, że za wywóznie ziemi komisarjat pobiera specjalne opłaty, czego nie można powiedzieć w wypadku z parcelą p. komisarzowej.

W tym stanie rzeczy sąd, uważając, że zarzuty, poczynione w artykule, zamieszczonym w numerze 53 „Pielgrzyma“ z dnia 4 maja 1935 r., okazały się prawdziwymi, oskarżonego redaktora odpowiedzialnego tego pisma Jana Bielawę uniewinnił.

Rzecz zrozumiała, że wyrok ten wywołał duże wrażenie tak w Poznaniu, jak przedewszystkiem w Gdyni.

Groźna sytuacja w Hiszpanji.

W Hiszpanji położenie na skutek zwycięstwa lewicy staje się coraz groźniejszym. Odbywają się demonstracje, strajki, nawet donoszą o buntach w lotnictwie wojskowym. Zachodzą rewolty więźniów, puszczanie ich na wolność. — Tymczasem zaznacza się masowa ucieczka wybitnych osobistości z Hiszpanji na terytorjum Gibraltaru z obawy przed zemstą ze strony zwycięskiej lewicy. — Hotele w Gibraltarze są przepełnione.

Protest płk. de la Rocque'a.

Paryż. Płk. de la Rocque wystosował do premiera Sarrut pismo, w którym protestuje przeciwko demonstracjom Frontu Ludowego.

Oto dziś dzień!

Oto dziś jest dzień niemoty, Oby odrodzeniem był!

Jak nas trują jady swemi, Jak nam oczy zasłazył złą?

Czas już powstać, hej Polacy, Czas obudzić się już z snu,

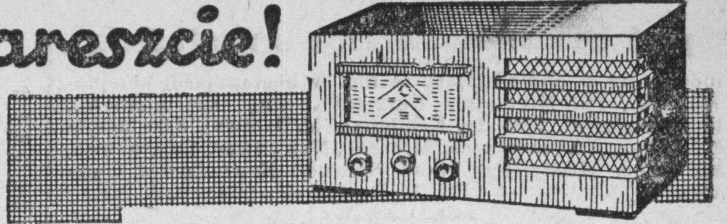
Negus obawia się buntu w prowincjach Abisynji.

Wiedeń. Donoszą z Rzymu, że według posiadanych tam ścisłych informacji, wiadomość o klęsce armii rasa Malugeta wywołała w Addis Abebie i w innych ośrodkach kraju wstrząsające wrażenie.

Dzikie kaczk przymarzyły do lodu

Puck. W zatoce Puckiej, częściowo zamrznętej, przymarzło do lodu 9 dzikich kaczek, które rybacy uwolnili z oków lodowych i skonsumowali.

Nareszcie!



NOWY UNIERSALNY ODBIÖRNIK 3-LAMPOWY Z 4. PROSTOWNICZĄ NA PRĄD STAŁY I ZMIENNY



- 3 zakreślone głośniki: 1 Głośnik dynamiczny, 2 Cewki z żelaznym rdzeniem...

UNIPHON-TELEFUNKEN MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

malżeńskie - ironiczna nowela. 14.20 Muzyka salonowa. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 Chwilka pytań - pogad. dla dzieci.

Program Polskiego Radja S. A Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Sobota, 22. II. 7.55 Para informacji 12.15, 12.25, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 17.00 Z wizytą wśród syren.

Niedziela, dn. 23. II. 9.15, Płyty. Po nabożeństwie P. yty. 12.15, Z pomorskiej półki książkowej.

Poniedziałek, dn. 24. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik 12.15 Wiad. roln. 12.25 Muzyka salonowa.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland... Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Rozwiązanie Zarządu Wojew. Stron. Narod. m. G. Śląska.

Katowice. Zarządzeniem władz została z dniem 20 bm. rozwiązana uprzednio już zawieszona w działalności organizacja pod nazwą: Zarząd Wojewódzki Stron. Narod. w Katowicach

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie. Sobota, dn. 22. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Pr. egląd wydatnictw roln.

Przegrupowania sił włoskich.

Paryż. Marszałek Boboglio, jak wynika z ostatnich doniesień z Asmary, powstrzymał marsz swych dywizyj w kierunku południowym.

Advertisement for Walentyna z Michałowskich Blochowa, widowess, with details of her personal life and family.

Advertisement for Fr. Tysler, a lawyer in Lubawa, offering legal services and real estate.

Advertisement for MAKUCHY (linian) and ROLNIK (Spółdz. roln.-handl.) with contact information for Lubawa.

Advertisement for Staniały (węgiew opałowy) and a printing house (DRUKI) with detailed service descriptions.

Form for sending letters to 'Drwęca' magazine, including fields for recipient address, sender information, and subscription details.

NASZ PRZYJACIEL

[DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Zapustną.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XVIII. 31—43.

W on czas wziął z sobą Jezus uczniów dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a skończy się wszystko, co napisano jest przez proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom i będzie naigrany i ubiczowany i upłwany; a ubiczowawszy, zabiją go; a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie zrozumieli i było to słowo zakryte od nich i nie zrozumieli, co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, coby to było. I powiedział mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy slii wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus, stanawszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym iprzejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek, widząc, dawał chwałę Bogu.

Jak się mają odbywać biesiady chrześcijan?

Już prorok Izajasz zrobił to doświadczenie, że wielu mimo wyraźnego głosu Bożego, wzywającego ich do pokuty, wołało się oddawać rozwiążności. „I zawołał Pan zastępów”, mówi prorok „w on dzień ku płaczu i ku narzekaniu, ku obłoseniu i ku przepasananiu worem; a oto radość i wesele zabijając ciele i zarzynając barany, jeść mięso, a pić wino”. Podobnie w tych dniach zapustnych się dzieje. Chrystus w dzisiejszej Ewangelji św. zachęca nas, abymy duchem wstępowali z Nim i apostołami do Jeruzalem i rozpamiętywaniem towarzyszyli Mu w Jego męce i śmierci; Kościół też w czterdziestogodzinnem nabożeństwie gromadzi nas około wystawionego Najśw. Sakramentu. Ale wielu nie idzie za tem wezwaniem, lecz goni za zmysłowymi uciechami. Wyprawiają maskarady, bale i uczty, przy których zbytkują. Nie godzi się ganić wszystkich zabaw ani biesiad, owszem są one i godne zalecania, jeżeli odbywają się uczelnie i służą ku godziwej rozrywce. Toć i Chrystus Pan i Najśw. Marja Panna i apostołowie uczestniczyli w biesiadzie weselnej w Kanie Galilejskiej.

Biesiady chrześcijan powinny się rozpoczynać modlitwą, odbywać się z myślą o obecności Bożej i kończyć się dziękczynieniem.

Już poganie, idąc za światłem rozumu i popędem natury swojej, zanim co skosztowali, mianowicie z napoju, wlewali częstkę na cześć bóstwa, a starożytny poeta grecki Hezjod podaje jako prawo: „Nie jedz z misy, jeżeli ta poprzednio nie była pobłogosławiona”. Ze i żydzi bez modlitwy nie zasiadali do uczty, dowodzi następujący opis: „Lud jeść nie będzie, aż on (Samuel) przyjdzie, ponieważ on błogosławi ofierze, a potem jedzą ci, którzy są wezwani”. Chrystus przed każdym cudownym nakarmieniem „dzięki czynił”. Również tak jak przy ostatniej wieczerzy „błogosławił, spojrzawszy w niebo” i „dzięki czynił”. O pierwszych chrześcijanach świadczy Tertuljan: „Nie prędzej zasiadamy do stołu, aż w modlitwie skosztujemy pokarmu duchowego”.

Ale i wśród jedzenia należy o dobroć Bożej pamiętać, której pokarm i napój zawdzię-



Słynny lotnik francuski Exéypéry z żoną przed startem do gigantycznego lotu Paryż—Indochiny. Samolot w drodze w puszczach afrykańskich się rozbił, a lotników strasznie wy-cienionych wyratowali Beduini arabscy.

czamy. Mojżesz napomina Izraelitów, żeby „gdy będą pożywali, błogosławili Pana Boga”. Młody Tobiasz i cały dom Raguela „używali, błogosławiając Boga”. Paweł apostoł zachęca wiernych, aby i na biesiadach dziękowali zawsze za wszystko.

Za szczególny zaś obowiązek uważano, nie odchodzić od stołu bez podziękowania Bogu. Mojżesz domagał się od ludu, żeby dziękował Bogu za nasycenie: „Strzeż się, abyś kiedy nie zapomniał Pana Boga twego, gdy się najesz i nasycisz”. O Chrystusie i apostołach czytamy w Ewangelji św., że po ostatniej wieczerzy „wyszli na górę oliwną, hymn odprawiawszy”. Biesiady chrześcijan powinny być skromne, bez używania nad miarę i kraszone pożytecznymi i budującymi rozmowami.

Chrześcijaństwo jest religią zaparcia się samego siebie i panowania ducha nad ciałem. Dla tego wszelki zbytek na ucztach sprzeciwia się duchowi chrześcijańskiemu. Przez pożywanie zakazanego owocu zgrzeszył pierwszy człowiek, a więc też odpokutować to trzeba przez wstrzeżliwość i trzeźwość.

Przyprawą biesiad mają być pożyteczne i budujące rozmowy. Najlepszy przykład dał nam Jezus. Tenże czy to w domu faruzeusza czy w domu Marty czy gdziekolwiek bądź, biorąc udział w ucztach, rozmawiał o sprawie zbawienia duszy. Bardzo źle więc postępują sobie ci, którzy prowadzą płoche, a może nawet gorszące mowy.

Nareszcie biesiady chrześcijan nie powinny się zbyt przedłużać, a w dni postne wcale się nie odbywać.

Czas jest bardzo kosztownym skarbem, bo, korzystając zeń, można sobie niebo wysłużyć. A nie wiemy, ile czasu jeszcze mamy. Zatem nie po chrześcijańsku przedłużać uczty i zabawy aż do rana, przyczem marnuj się tylko czas, ale i zdrowie. To też Kościół słowy św. Pawła woła: „Odrzućmy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości! Jako we dnie uczciwie chodzimy, a nie w biesiadach i pijaństwach!”.



Każdego roku wydaje poczta holenderska znaczki, których nadpłata przeznaczona jest na rzecz ulżenia doli najbardziej potrzebujących. Tegoroczne znaczki pocztowe poświęcone są akcji humanitarnej na rzecz holenderskiego dziecka Serja obejmującej cztery wartości. Rysunek na znaczku przedstawia Holenderkę, zrywającą jabłko.

Anglik doradcą wojskowym negusa, Polak — szefem intendencji.

Głównym doradcą wojskowym negusa jest płk. angielski Holt.

Szefem intendencji negusa jest żyd z Polski dr. Zmigród, b. kierownik zakładu badania żywności w Warszawie, który na stanowisku tem popełnił nadużycia i obawiając się kary, uciekł najpierw do Francji, a następnie do Abisynji.

Tutaj zmienił nazwisko, otrzymując od negusa szlachecki tytuł.

Dwa miesiące temu opuściła Warszawę pewna młoda niewiasta, która niegdyś pozostawała w przyjaźni z dr. Zmigródem. Jak utrzymują, wezwał ją jej przyjaciel do siebie do Addis Abeby.

Piesek króla Jerzego V zdechł z tęsknoty za panem

Ulubiony piesek zmarłego króla Anglii, Jerzego V, zachorował zaraz po śmierci swego pana i po kilku dniach zdechł. Śmierć pieska, jak twierdzą weterynarze, którzy go leczyli, nastąpiła na skutek tęsknoty za zmarłym panem.

Niezwykły wynalazek.

W urzędzie patentowym w Warszawie zarejestrowano aparaty, przeznaczone do krajania zapalek na 4 części, tak, by każdą część zapalniczki można było użyć czterokrotnie do wzniecenia ognia. Wynalazcą jest p. J. Krużyński z Bydgoszczy.



Japońska mistrzyni w łyżwiarstwie, Jetsuko Inada, świetnie zapowiada się na przyszłość.

O krzyż na Politechnice Lwowskiej.

Lwów. Polska młodzież, studująca na Politechnice Lwowskiej, wystosowała do Senatu Uczelni poniższą petycję:

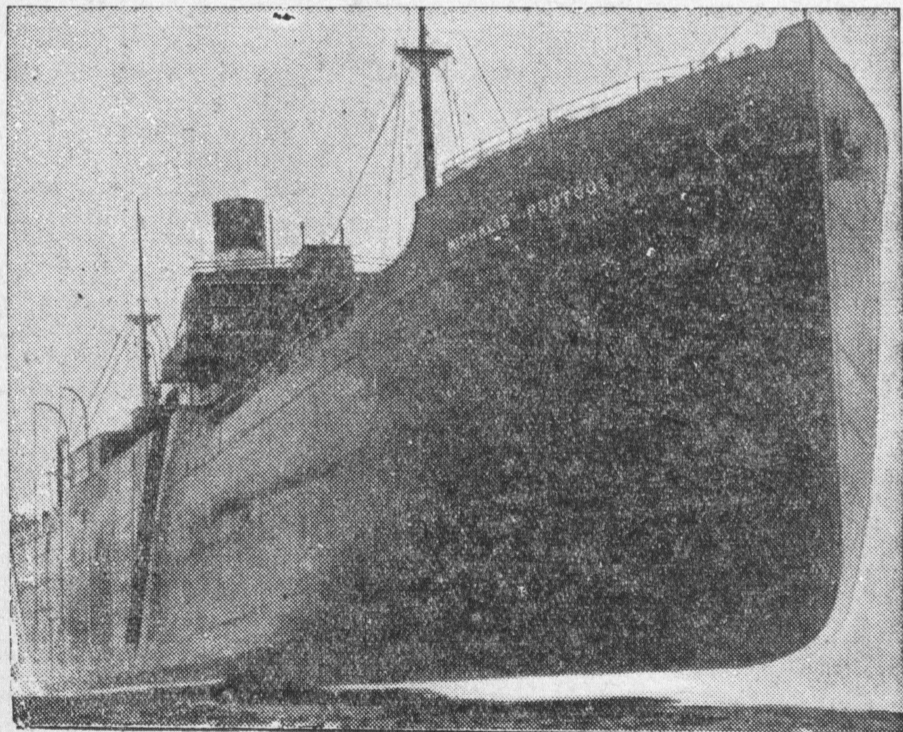
„Polska młodzież Techniczna, w ogromnej większości prawdziwie głęboko katolicka, uznaje i ceni jako symbol swej wiary wizerunek Ukrzyżowanego — Krzyż św. Symbol ten, przypominający jej przynależność do Kościoła, pragnie widzieć wszędzie tam, gdzie spędza większą część swego czasu, gdzie nietylko ma się kształcić, ale i wychowywać w duchu katolickim na jednostki, pożyteczne dla Narodu i Państwa.

Obecny brak Krzyża na Politechnice Lwowskiej odczuwa młodzież jako wielką krzywdę, której w żaden sposób nie da się usprawiedliwić względami kurtuazji wobec niechrześcijańskiej mniejszości, obowiązanej także i w Polsce do podporządkowania się większości obywateli w sprawach, w których następstwo nie da się pogodzić z honorem Polaka-chrześcijanina.

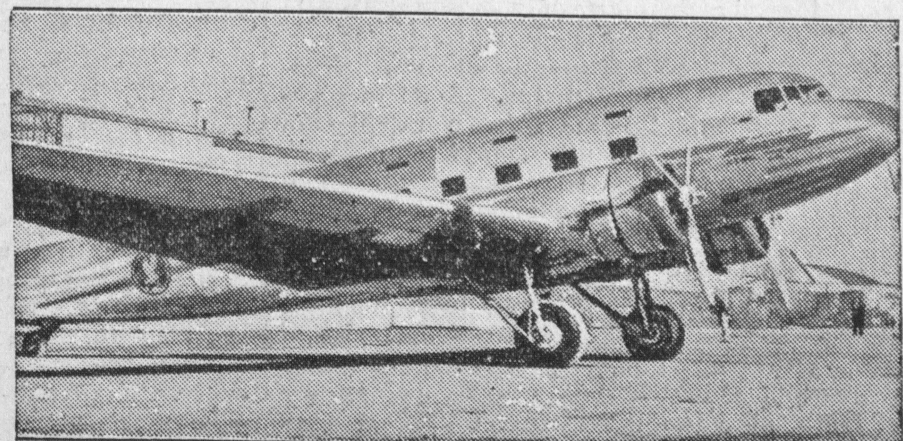
Z tych powodów podpisana młodzież uprasza o zawieszenie Krzyża we wszystkich salach reprezentacyjnych, wykładowych i rysunkowych Uczelni”.

16-letni bratobójca.

Kielce. Potwornej zbrodni bratobójstwa we wsi Brzeg, w pow. jędrzejowskim, dokonał 16 letni Witalis Michałski. Powiesił na haku swego 13 letn. brata z zemsty za przekomarzenie się, albowiem Witalis był jakałą. Bratobójcę aresztowano.



U wybrzeży Anglii szalały ostatnio gwałtowne burze, które spowodowały wiele katastrof okrętowych. M in. w kanale La Manche wyrzucony został przez wzburzone fale na ląd pod Lillstock parowiec grecki „Michalis Pontous”. Załogę, składającą się z kilkudziesięciu marynarzy, zdołano uratować.



Nowy olbrzym powietrzny systemu „Douglas” rozpoczął swe loty próbne w Kalifornii.

Uczennica żydowska bezceści medalik katolicki.

Warszawa. (W miasteczku Koźminek (pow. kałiski) w miejscowej szkole zdarzył się oburzający wypadek. Uczennica VI oddziału, żydówka Gitla Łaja Sieradzka, napluła na medalik, który wypadł z przypadkowo zrzuconego na podłogę piórnika uczennicy Kowalczykówny. Gdy Kowalczykówna podniosła medalik i zażądała od Gitli Sieradzkiej otarcia go i przeproszenia, Żydówka napluła po raz wtóry.

Fakt ten wywołał oburzenie wśród dzieci szkolnych, a poruszył także miejscowe społeczeństwo. Gdyby nie stanowcza postawa poważnych obywateli miasta, którzy postanowili załatwić sprawę z władzami szkolnymi w kierunku udzielenia satysfakcji za obrażone uczucia religijne katolików, zapewne doszłoby do awantury żydowskiej.

Na interwencję obywatelstwa kierowniczka szkoły, p. Kulpińska odmówiła wszelkich informacji, dowodząc, że Opieka Szkolna ogranicza się tylko do spraw materialnych szkoły. Wobec tego wystosowano pismo do Inspektora i Kuratora.

Jak ostatnio donoszą, żydowska ta uczennica została za bezczeszczenie medalika ze szkoły wydalona.

Żydzi wykupują w powiecie rypińskim 6 folwarków.

Z Rypina donoszą o przejściu w ręce żydowskie majątków ziemskich: Dąbrówka, Raczynek, Dobre, Radziki, Starorypin i Kikół w pow. lipnowskim, sprzedanych przez Tow. Kred. Ziemskie warszawskiemu bankierowi żydowskiemu, jednemu z najbogatszych ludzi w Polsce, żydowi Szereszewskiemu. Coraz częstsze stają się wypadki wykupu ziemi przez żydów.

Nie dość, że żydzi już opanowali handel, przemysł i w znacznej mierze rzemiosło, jeszcze usiłują usadowić się na ziemi polskiej. Młode pokolenie żydowskie chce więc skierować na rolę. Majątki ziemskie, kupowane przez żydów na licytacji, przeznaczone są na żydowskie cele społeczne. Osadza się na nich młodzież żydowska, uczy ją się rolnictwa, tworzy żydowskie szkoły rolnicze z tym celem, by ich kiedyś osadzić na własnych zagonach. W Polsce środkowej i wschodniej istnieją już małe osady rolników żydowskich, a ilość majątków, które przeszły w ręce żydowskie, jest znaczna. Powoli poczynają żydzi przesuwac się na Zachód, ku zachodniej Kongresówce i województwom zachodnim. Usadwienie zaś oznacza zaczątki opanowania ziemi i rugowania włościństwa polskiego ze wsi, jak przemysłowców, kupców i rzemieślników polskich z miast.

Od nastania rządów hitlerowskich w Niemczech napłynęło z Rzeszy na Śląsk około 20 tysięcy rodzin żydowskich, które prawie 30 proc. domów w miastach powiatowych, a w Katowicach około 35 proc. wykupili.



Nowy rodzaj szklia, odpornego na najsilniejsze pociski broni ręcznej.

Ostatnia przysługa.

(Nowelka).

(Dokończenie).

Przygotowania do pogrzebu wymagały wiele zajęć i zachodów, ale to właśnie wywarło dobroczynny wpływ na usposobienie Władysława. Przedewszystkiem poszedł po trumnę. Ach! ta biała — tak! ta jest najładniejsza ze wszystkich! cała biała, ozdobiona artystycznie wyrobionemi klamrami, a przytem metalowa, więc Janinie dobrze w niej będzie. O Boże! Drżącemi rękami oparł się o stół, aby nie upaść.

I poduszki w trumnie muszą być z białego jedwabiu. Główka jego żony musi leżeć miękko, wygodnie...

Gdy wrócił do domu, zajął się ubieraniem swego skarbu. Biała ślubna suknia, koronkowy welon i białe atlasowe trzewiczki... Potem wianek z niezapominajek na jasne włosy — i wszy-

sko gotowe. Sam włożył ją do trumny — żadna obca ręka nie miała jej dotknąć. W końcu zasypał ją całą kwiatami, jakie najwięcej lubiła, różami i jaśminem.

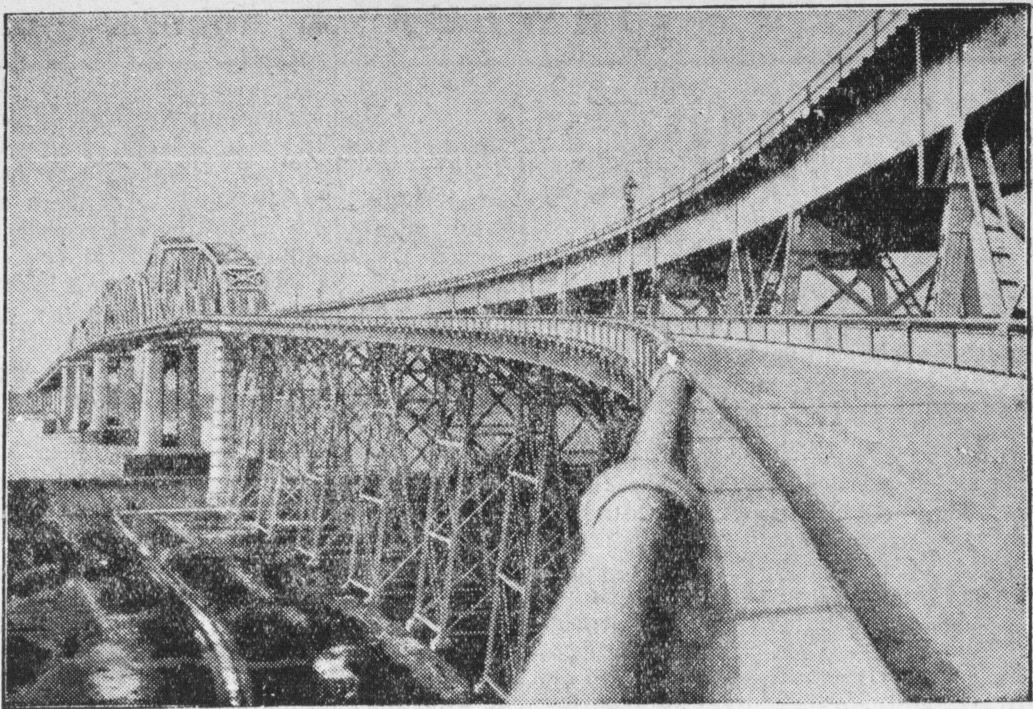
Na trzeci dzień odbył się pogrzeb. Ulica przepelniona była karetami, wszyscy krewani i dawni znajomi przybyli, aby oddać ostatnią przysługę przedwcześnie zmarłej. Podawali rękę Władysławowi, szeptał formalne słowa pociechy — niektórzy nawet ocierali prawdziwą albo udaną łzę w oku. Śmierć odpuszcza wszelkie grzechy, nawet megaljans. Ksiądz miał piękną wzruszającą mowę — wychwalał dobre i szlachetne serce zmarłej, jej wielkie cnoty — i obecni płakali. Władysław nic z tego wszystkiego nie słyszał. Stał jak nieprzytomny i nie widział, co się dokładało dzieje. Na cmentarzu odbył się ostatni akt tragedji. Rzucano ziemię na wieko trumny — modlono się, śpiewano i potem wszystko się skończyło. Władysław jęknął, wyciągnął ręce i gdyby go otaczający nie byli podtrzymali, byłby runął na ziemię.

Hrabina zabrała na wpół obłąkanego do swego pałacu, ale nie bawił tam długo. Musiał wracać do pustego domu, gdzie mu każdy przedmiot przypominał stracone szczęście. Jak pusto tu było, jak okropnie pusto! Artysta pobiegł do swej pracowni. Stała tam bryła pysznego marmuru, przeznaczona na postać bogini szczęścia.

Ale teraz na co innego miała mu posłużyć. Postanowił wyrzeźbić Anioła Śmierci, mającego rysy twarzy żony. I z gorączkową gorliwością zabrał się do dzieła, pracując dniem i nocą. Nie zważał na prośby hrabiny, nie odpoczywał ani na chwilę! Po trzech miesiącach prawdziwego wysiłku był pomnik gotowy.

Pewnego poranku wjechał ze swem dziełem na cmentarz i ustawił pomnik na grobie Janiny. Gdy już wszystko było skończono, odesłał pomocników do domu.

Godzinę później znaleziono go tam nieżywego. Paraliż spowodował śmierć natychmiastową. Odał żonie ostatnią przysługę i pospieszył za nią.



W Nowym Orleanie, w Auzycie 2014 r. odbyło się otwarcie nowego mostu, długości 7 km, i łączącego dwa przeciwległe brzozi rzeki Mississippi. Koszt budowy wyniósł 13 milj. dolarów.



Książe karnaw tu kończy już rządy swoje.

Smutna statystyka Pomorza.

Na zebraniu plenarnem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w dniu 30 stycznia rb., przez Izby, p. Stanisław Tor, wygłosił przemówienie, z którego ustęp, dotyczący handlu gdyńskiego, podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Zagadnienie mniejszościowe staje się wobec ruchliwości elementu niemieckiego i żydowskiego coraz bardziej aktualne. Do tej pory opracowano powiaty: miasto Gdynia, morski, kartuski, tczewski, chełmiński, tucholski i świecki. — Statystyka ta pozwala zorientować się w dalszem nasileniu mniejszości. Szczególnie ciekawie przedstawiają się dane z Gdyni, gdzie w I-ej i II-ej kategorii świadectw przemysłowych dla handlu stwierdzamy ogólny udział Niemców 6 proc., żydów 23 proc. Najsilniej występuje zjawisko to w handlu owocowym i kolonialnym. W handlu spożywczo-kolonialnym I-ej i II-ej kategorii udział żydów i Niemców wynosi 34 proc., w handlu owocowym I-ej i II-ej kategorii handlowej około 80 proc.

Jeżeli chodzi o całe Pomorze, to należy stwierdzić, że po zmianach politycznych w r. 1920 liczba żydów spadła do połowy, a obecnie wzrosła o 50 proc. czyli wróciła do przedwojennego stosunku z tem, że obserwuje się silną konkurencję żydów na szlaku: Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia. Jeżeli chodzi o Niemców, to liczba ich spadła na Pomorzu z przedwojennej cyfry 400.000 na 100.000 czyli o 75 proc...”.

Socjaliści wydają siostry miłosierdzia katolickie we Francji.

Prasa francuska z oburzeniem omawia wydalenie w Poissy, koło Paryża, katolickich zakonnic, pielęgnujących chorych w miejsc. szpitalu i przytułku. Wydalenie tych ofiarnych sióstr zakonnych, które od przeszło 140 lat zajmowały się w Poissy pracą charytatywną i cieszyły się ogromną popularnością, nastąpiło na skutek decyzji większości socjalistycznego zarządu rady miejskiej.

Rozporządzenie to wywołało powszechne oburzenie. Wystosowano petycję o cofnięcie rozporządzenia, którą podpisało 4000 osób (ogół mieszkańców Poissy wynosi 5000), w tem nietylko katolicy, ale i protestanci oraz bezbożnicy. Wszystkie te starania nie dały, niestety, żadnego rezultatu. Wyjeżdżające zakonnice zegnały na dworcu tłum około 2.000 osób.



W morzu Północnem schwymano olbrzymiego rekina o wadze 100 cent. W żołądku jego znaleziono 5 centnarów śledzi.

Żydowska logika.

Pewien żyd wstaje w teatrze podczas przedstawienia i wytrzeszcza oczy na scenę, nie dbając zupełnie o to, że siedząca poza nim dama nic nie może widzieć, co się dzieje na scenie. Owa dama zwraca się więc do żyda:

— Panie, niechże pan siada!

— Bardzo pani dziękuję, ale ja mam postać, nie jestem zmęczony! — odpowiada niewzruszony żyd.

— Dostałeś małą siostrzyczkę, Karolku.

— A skąd ty wiesz, że to dziewczynka, a nie chłopczyk?

— Bo ją ciągle pudrują.